

# Kara śmierci



760. Czy kara śmierci zniknie pewnego dnia z ludzkiego prawodawstwa?

„Kara śmierci zniknie bezpowrotnie, a jej zniesienie świadczyć będzie o postępie ludzkości. Gdy ludzie będą bardziej światli, kara śmierci będzie na Ziemi zupełnie zakazana; ludzie nie będą odczuwać potrzeby bycia sądzonym przez innych ludzi. Mówię tu o czasach, które są dla was jeszcze bardzo odległe”.



Gdy chodzi o postęp społeczny, to niewątpliwie pozostaje jeszcze wiele do życzenia. Jednak przyznać należy, że obecnie w najlepiej rozwiniętych społeczeństwach dokonał się postęp, gdy chodzi o karę śmierci i kwalifikację czynów, za które niegdyś tę karę wymierzano. Gdy porównuje się występujące w tych społeczeństwach prawa przyznawane oskarżonemu – nawet gdy jego wina zostanie udowodniona – z sytuacją z czasów jeszcze nie tak bardzo odległych, to nie można nie zauważyć, że ludzkość posunęła się do przodu na drodze postępu.

761. Prawo zachowania życia daje człowiekowi prawo do zachowania jego własnego życia; czy więc usuwanie ze społeczeństwa jednostek niebezpiecznych nie pozostaje w zgodzie z tym prawem?

„Istnieją inne niż zabijanie sposoby unikania zagrożenia. Kryminaliście należy przede wszystkim stworzyć drogę do odkupienia winy, a nie zamykać ją przed nim”.

762. Jeśli kara śmierci może być zniesiona w nowoczesnych społeczeństwach, to czy dawniej była ona potrzebna?

„Potrzebna – to niewłaściwe określenie; człowiek uważa coś za niezbędne, gdy nie udaje mu się znaleźć nic innego; w miarę zdobywania wiedzy, zaczyna lepiej rozumieć, co jest sprawiedliwe – a co nie; odrzuca więc nadużycia, do których w czasach niewiedzy dochodziło w imieniu prawa”.

763. Czy ograniczenie listy przestępstw, za które grozi kara śmierci, stanowi dowód postępu?

„Czy możesz w to wątpić? Czy twój Duch nie burzy się, czytając opowieści o ludzkich jatkach, do których dochodziło w imieniu prawa, a często nawet w imię Boże? Czyż nie poruszają cię tortury, którym poddawano skazańców – a nawet tylko oskarżonych – by cierpieniem złamać ich wolę i zmusić do przyznania się do przestępstwa, którego często nawet nie popełnili? Otóż to! Gdybyś żył w tamtych czasach, uznałbyś to za całkowicie naturalne, a będąc sędzią, pewnie sam polecałbyś takie postępowanie. Tak to już jest, że coś, co w jednej epoce wydawało się sprawiedliwe, w innej uchodzi za barbarzyństwo. Tylko prawa Boże są wieczne; prawa ludzkie ulegają przemianom w miarę dokonującego się postępu; będą się zmieniać aż do chwili pełnego zharmonizowania się z prawami Bożymi”.

764. Jezus powiedział: „Wszyscy, którzy miecza dobywają, od miecza giną”. Czyż słowa te nie stanowią usankcjonowania kary talionu<sup>2</sup> i czy śmierć wymierzana mordercy nie jest zgodna z regułą tej kary?

„Uważajcie! Mylicie się co do znaczenia tych słów – podobnie jak w wielu innych przypadkach. Prawo talionu to prawo Boże; tylko On je stosuje. Wy sami nieustannie jesteście karani w ten sposób, bo karze się was za złe czyny popełnione w obecnym lub w innych istnieniach; kto doprowadzał do cierpienia bliźnich, ten sam będzie cierpieć; taki jest sens słów Jezusa; czyż bowiem nie powiedział wam także, abyście przebaczaali swym

nieprzyjaciołom i prosili Boga, by wybaczył wam wasze winy, tak jak odpuszczacie swym winowajcom? Znaczy to: proporcjonalnie do tego, jak wy przebaczyliście – dobrze to rozważcie”.

765. Co należy sądzić o karze śmierci wymierzanej w imię Boże?

„To próba zastąpienia Boga w wymierzaniu sprawiedliwości. Ci, którzy postępują w ten sposób, dają dowód, że są jeszcze bardzo daleko od zrozumienia Boga oraz że sami mają jeszcze wiele win do odkupienia. Kara śmierci jest zbrodnią, gdy jest wymierzana w imię Boga – a ci, którzy tego dokonują, są winni w równym stopniu jak mordercy”.

Allan Kardec, *Księga Duchów*